23 WRZEŚNIA 1847 r.
CZWARTEK.

WARSZAWSKA GAZETA POLICYJNA.

№ 266.

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu, dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2 1/2 (gr 5).

Część Urzędowa.

— *Z Petersburga* 2 (14) *września.* —

W Najwyższym Ukazie imiennym, z własnoręcznym Jego Cesarskiéj Mości podpisem w dniu 9 sierpnia, wydanym do ministra skarbu, wyrażono: „Dla pokrycia części rozchodów, przypadających w r. 1847 na budowanie St. Petersburgsko-Moskiewskiéj drogi żelaznéj, uznawszy za potrzebę, z liczby przeznaczonych na ten cel, Ukazem do Rządzącego Senatu, w dniu 21 stycznia r. b. wydanym, czterech serij biletów kasy Państwa, jako to: VIII, IX, X i XI, po trzy miljony rs. każda, dozwolić wypuszczenia ostatniéj z tych serij, to jest XI, z wyznaczeniem terminu liczenia od niéj procentów od dnia 1 września 1847 r., Rozkazuję wam wydać w téj mierze stosowne rozporządzenia, i donieść o tém Rządzącemu Senatowi, dla ogłoszenia.“

Przez Rozkazy dzienne Cesarskie, do wydziału cywilnego wydane, 10 sierpnia: awansowani zostali, za wysługę lat: z sekretarza prowincjonalnego na gubernjalnego, komisjoner prowincjonalny, zostający przy intendenturze armji czynnéj, *Dołżenkow*, od dnia 31 maja 1846 r.; — na regestratora kolegjalnego: urzędnik kancelarji jenerał-intendenta armij czynnéj, *Myszkowski*, od dnia 15 stycznia 1847 roku.

Z doniesienia o biegu cholery w Tyflisie, od dnia 8-go do 15-go sierpnia, okazuje się, że ostatecznie zachorowało osób 11, umarło 7, a wyzdrowiało 4.

W gazecie „Kaukaz“ (16 sierpnia) donoszą: „Temi dniami, umarli z cholery, w Tiflisie: pułkownik *Wilde* i inspektor urzędu lekarskiego Tifliskiego *Hanf.* W Kulpach, zarządzający fabrykami solnemi Kulpińskiemi, *Łada-Zabłocki*, chlubnie znany z poetycznego talentu.“

Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra. — Kurator masy po wdowie Katarzynie Lesiewicz utrzymującéj cukiernię, zmarłéj w Poznaniu, prosi o wyśledzenie sukcesorów Onufrego Grocholskiego v. Grykolewskiego b. sędziego kryminalnego w 1821 r. w Warszawie zmarłego i zawiadomienie ich, ażeby się do niego w interesie spadku po wyżéj rzeczonéj Lesiewicz zgłosili. Biuro Warszawskiego Ober Policmajstra wzywa więc osoby mające wiadomość o pobycie tychże, ażeby takową jak najspieszniéj biurowi policji tutejszéj udzielić zechcieli. — Nr. 62,874.

Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra. — PP. właściciele i rządzcy domów zwrócą baczną uwagę na poniżéj wymienione osoby, a mianowicie: Pawła Osińskiego (lat 24), zbiegłego z miejsca stałego swego zamieszkania wsi Łysowoli, okręgu Kowalskiego, zrodzonego we wsi Turowéj Woli i w r. 1843 w wsi Michałowicach pow. Rawskim mieszkającego, o kradzież gwałtowną i w towarzystwie dokonaną, mocno poszlakowanego; — Grzegorza Kowalika, wyrobnika z wsi Gozdu, gminy Suchedniów, o występkową kradzież koni obwinionego; — Jana Kruszewskiego, ostatnio we wsi Piotrowicach, gminie Szymbory, pow. Łomżyńskim, gub. Augustowskiéj zamieszkałego, a teraz z pobytu niewiadomego, obecnie o dwie gwałtowne kradzieże zbrodniowe obwinionego i dawniéj już rozmaite przestępstwa popełniającego; — a jeżeliby która z nich w ich posesjach zamieszkanie obrała, najbliższą władzę policyjną zawiadomić o tém niezaniedbają.

Po Józefie *Hryniewiczu* w dniu 1 sierpnia 1828 r., i po Annie *Langwald* w Warszawie w dniu 17 maja 1839 roku, oraz po Łukaszu *Lenczewskim* we wsi Wierzchowisku, okręgu Olkuskim, gub. Radomskiéj w dniu 13 lipca 1825 r. bezpotomnie i beztestamentowo zmarłych, pozostały się spadki składające się: ad 1mo z sumy rs. 1011 kop. 16½ w banku polskim złożonéj, niemniéj z activów rs. 6000 i rs. 167 kop. 92½ na dobrach Rośle, Karszewo i Zawady zabezpieczonych; ad 2do z kwoty rs. 86 kop. 2 do banku polskiego złożonéj; ad 3cio z kwoty rs. 19 kop. 36½ w depozycie banku polskiego będącéj i wierzytelności ogólną sumę rs. 1135 k. 50 wynoszących, windykacji ulegających. Wzywa się niniejszém osoby uzasadnioną pretensję do powyższych spadków mające, ażeby się z dowodami legitymacyjnemi w przeciągu 6-ciu miesięcy w miejscu właściwém zgłosiły; w przeciwnym bowiem razie spadki te za bezdziedziczne uznane i na rzecz skarbu królestwa przepisane zostaną.

Sąd policji poprawczéj pow. Warszawskiego wydz. 2-go. — Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem publiczném w kraju czuwające, ażeby na Józefa Ciesielskiego, w roku 1838 w Warszawie pod nr. 72 ostatnio zamieszkałego, i wtenczas już 82 lat mającego, jak niemniéj i na Pawła Lewandowskiego, lat 58 w tymże samym roku już mającego, i w tymże 1838 roku ostatnio przy ulicy Kozłéj pod nr. 1126 mieszkać mającego, o spólnictwo oszustwa i zbrodnię krzywoprzysięstwa mocno poszlakowanych, obecnie z pobytu niewiadomych, baczną zwracać raczyły uwagę, a w razie onych wyśledzenia, sądowi tutejszemu pod ścisłą strażą odstawić rozkazały. — Warzawa dnia 28 sierpnia (9 września) 1847 r. — Sędzia prezydujący, w z. *Grodecki*, asesor.

Wiadomości miejscowe.

W dniu wczorajszym przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 657, wyjechało 436.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po *Małżeństwie z rozkazu* przywołana Pani Halpert i Pan Komorowski; po *Tarabanie* Pani Hofman i Pan Żółkowski po 2-kroć.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Bielski Ign. sędzia apelac. z Mzurek nr. 659, Borzęcki Ant. b. urzędnik z Kalisza nr. 601, Bromirski Onufry ob. z Starożebów nr. 1346, Damięcki Adam ob. z Garlina nr. 1345, Elsner Józef b. dyrektor konser. muzycz. z Wiednia nr. 74, Janowski Jakób podpułk. z Dębego Wielkiego nr. 625, Janotha Juljusz artysta muz. z Ciechocinka nr. 477, Jelski Józef ob. z Sobień nr. 585, Kączkowski Ant. ob. z Osin nr. 601, Lasocki Aug. ob. z Czarnowa nr. 625, Lipiński Stan. ob. z Łukowa nr. 625, Lipkau Lud. ob. z Wrocławia nr. 489, Lisiecki Stan. ob. z Kleczewa nr. 1327, Łaski Sew. ob. z Karlsbad nr. 603, Miller Leop. kup. z Sokołowa nr. 385, Majewski Edm. ob. z Sierpca nr. 2668, Nirotmorcow Aleks. radzca dworu z Petersburga nr. 613, Olszewski Józef ob. z Lisowa nr. 500, Puchała Włodz. ob. z Troszyna nr. 625, Pilichowski Jan ob. z Sobanic nr. 585, Podczaski Joachim ob. z Radziejowic nr. 603, Raczyński Marceli ob. z Berlina nr. 634, Rydzewski Mikołaj podpułk. z Nowogieorgewska nr. 613, Siedlecki Józef ob. z Sierpca nr. 2668, Sokołowski Mich. ob. z Nakowa nr. 634, Sakowicz Fran. ob. z gub. Podolskiéj nr. 625, Swiderski Ant. ob. z Lubrańca nr. 613, Skarzyński Feliks ob. z Potoka nr, 634, Szczuka Ign. ob. z Rożana nr. 556, Suchecki Wład. ob. z Potoku nr. 584, Szamowski Aug. ob. z Rgilewa nr. 584, Trzciński Djonizy ob. z Prus nr. 634, Węgliński Feliks ob. z Motycz nr. 601, Zagórski Feliks ob. z Lisiewic nr. 601, Zaborowski Aleks. ob. z Chocienia nr. 634.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

Bardzki Ign. i Budziszewski Józef ob. z nru 584 do Płocka, Cielecki Feliks ob. z nru 634 do Sójki, Czarnocki Józef ob. z nru 500 do Baczków, Deliszczew Szym. urzęd. z nru 2673 do Suwałk, baron Delwig Andrzéj podpułko. z nru 613 do Petersburga, Dąbski Arkady ob. z nru 570 do Łowicza, Frankiewicz Grzegorz ob. z nru 2668 do Wolborza, Freund Izydor kup. z nru 584 do Poznania, Frankowski Juljusz ob. z nru 570 do Sokołowa, Górski Aleks. ob. z nru 500 do Miroszewic, Hincz Karol ob. z nru 463 w gub. Lubelską, Halpert Włod. ob. z nru 427 do Drezna, Jabłoński Fran. ob. z nru 414 do Jankowa, Izbińscy Ign. i Kaź. ob. z nru 613 do Zaborowa, Kostrjot Marja księżna z nru 484 do Mochylewa, Młocki Piotr ob. z nru 625 do Magnuszewa, Olendzki Ksaw. ob. z nru 585 w gub. Grodzieńską, Onuszko Leon ob. z nru 1337 do Ostrowic, Pochwisniew Jan radzca stanu z nru 570 do Moskwy, Rossignol Armand kup. z nru 450 do Lipska, Read Mik. jen.-lejt. z nru 1254 do Brześcia Lit., Suchodolski Edward hr. z nru 414 do Łowicza, Skarzyński Aleks. ob. z nru 634 do Lipnika, Wikulina Aleks. wdowa po rzecz. radzcy stanu z nru 613 do Petersburga, Włostowski Wład. ob. z nru 500 do Upala, Wężyk Wład.

ob. z nru 1790 do Witkowic, Wodziński Feliks ob. z nru 570 do Smiłowic.

Rozmaitości.

TRZY SIOSTRY.

(przez panią Georges Sand)

(Dalszy ciąg.)

Gdym oświadczenie milorda po raz piérwszy odrzuciła, powiedziałeś mi, abym się dobrze zastanowiła, i owszem kazałeś mi iść za natchnieniem mojéj skłonności. Powtarzałeś mi słowa pisma świętego: niewiasta opuści ojca i matkę. Wiém, było-to przykazaniem w dawniejszych czasach. Lecz dzisiaj, kiedy jest tyle dziéwcząt, które nie życzą sobie większego szczęścia, jak czémprędzéj pójść za mąż, nie sądzę, aby którémukolwiek mężczyźnie trudno było znaleźć małżonkę. Jakoż zaraz piérwszego dnia, skorom się tylko uspokoiła, i żadnéj chęci do przyjęcia oświadczeń młodego lorda nie czuła, zdało mi się, iż z miłości dla moich biédnych siostr, powinnam odrzucić majątek, któryby mię o tyle wyżéj nad nie postawił. Matka lorda powiedziała mi wprawdzie, iż wyposaży też obie siostry moje, i weźmie je wraz ze mną, lecz ty, kochany wuju, nie mogłeś przecie opuścić swojéj posady, a rozłączyć się z tobą, i z tym lubym domkiem, w którym wszyscy razem tak szczęśliwi byliśmy, aby za to chodzić w długich sukniach, i jeździć w karecie po kraju, którego wcale nie znam — tego ani przez myśl przypuścić sobie nie mogłam. Potém, gdy majątek do przyjęcia ręki lorda spowodować mię nie zdołał, powiedziałam sobie, że i moje siostry, dzieląc się ze mną tym majątkiem, mogłyby zamiast pocieszenia się nim po stracie dawnego spokojnego pożycia, uczuć się owszem nieszczęśliwemi w swém nowém położeniu. Bo — któż wié? — widząc może domowe szczęście moje, byłyby też równie zapragnęły pójść za mąż, a możeby nie mogły były osiągnąć swego życzenia.“

„Gdyby też i za mąż poszły, nie byłyby może szczęśliwe, a tak całe nasze, potąd tak błogie życie, zostałoby na zawsze zniszczone, nasza spokojność zamieniłaby się w troskę, w żal i zmartwienie bez końca. Słowem, umysł mój nie był chorym, i ujrzałam dnia owego naraz i tak wyraźnie wszystkie złowrogie wynikłości tego małżeństwa, jak gdybym je była w księdze wyczytała. Sama też kochany wuju uczyniłam cię uważnym na to, i namówiłam cię do utwierdzenia mię w moim zamyśle, gdybym nieszczęśliwym przypadkiem na inne zdanie przyjść miała.“

„Ale gdym milordowi odmówiła, użalał on się tak szczérze i tak wymownie, iż rozum mój niby usnął na chwilę, i lubo mu ani czynem, ani słowem, ani spojrzeniem najmniejszéj nie uczyniłam nadziei, przecież odpisawszy mu dość cierpko, aby mi dał już spokoj, i nie spodziewał się zachwiać mię w mojém postanowieniu, zemdlałam w mojéj izbetce, i musiałam za powrotem do przytomności, tak rzewnie się wypłakać, jak gdyby mi powiedziano, żeś ty, mój wuju, umarł, lub żem którą z moich siostr utraciła. Natenczas ulękłam się mojéj słabości, a nie mogąc sobie wytłómaczyć nagłéj przemocy tego dziwnego przywiązania, uznałam, iż już czas powziąć stanowcze i nieodzowne postanowienie, gdyż nie mogłam już z pewnością na siebie samę rachować. Dopisałam więc w liście do milorda w kilku słowach, iż oddalam się z miasta, i nie powrócę, aż on odjedzie. Wreszcie dodałam, że mam go za nadto zacnego człowieka, abym się lękać miała, iż dozwoli biédnéj dziewczynie błąkać się długo bez przytułku, zdala od domu i rodziny. Mam téż nadzieję, ze nie zechce zwlekać odjazdu, a skoro miasteczko nasze opuści, racz przybyć po mnie, kochany wuju.“

„Ależ nie myśl w końcu, iż ofiara przechodzi siły moje, i nie daj się swoją zbyt pobłażliwą miłością dla mnie, uwieść do zamiaru odwiedzenia mię od powziętego raz zamysłu. Zaklinam cię na Boga, jeżli mię kochasz, jeżli wierzysz, iż nadzieje moje nie na tym świecie polegają, jeżli wierzysz, że jestem godną dążyć wskazaną mi drogą do nieba — nie mów nic o tém siostrom moim; upadłyby mi bowiem do nóg, i utrudniłyby mi wykonanie postanowienia, nie będąc przecież w mocy zachwiać mię w stałém przedsięwzięciu mojém. O, wierz mi, drogi mój wuju i wierny ojcze duchowny; wiem ja doskonale, co czynię. Prawda, cierpię wiele, ale wytrwawszy całą noc w modlitwie, mogę teraz znieść boleść moję.“ (D. n.)

Doniesienia.

Rząd gubernjalny Warszawski. — Podaje do wiadomości, iż w dniu 18 (30) września r. b., o godzinie 12-éj z południa odbędzie się w biurze rządu gubernjalnego głośna in plus licytacja na sprzedaż domu nr. 1193, przy ulicy Pańskiéj położonego od zniżonéj ceny rs. 465. Postąpiony szacunek nabywca zapłaci w połowie przy spisaniu kontraktu, zaś drugą w ciągu lat czterech z procentem 5 0/0 ratami półrocznemi. Przystępujący do licytacji złoży na vadium rs. 95, i dla redakcji gazet na koszta rs. 5, a o innych warunkach w sekcji dóbr i lasów rządowych wiadomość powziąść można. — Z polecenia gubernatora cywilnego radzca gubernjalny, *Rozwadowski.* — Za naczelnika kancelarji, *Rożański.*

Rząd gubernjalny Warszawski. — W skutek odezwy Warszawskiego Ordonanshausu z dnia 15 (27) sierpnia b. r. nr. 7473 opartéj na rozkazie JO. Księcia Feldmarszałka z dnia 13 (25) li-

stopada 1843 r, nr. 6009, rząd gubernialny Warszawski podaje do wiadomości; iż w biurze rządu gubernjalnego Warszawskiego d. 12 (24) b. r., o godzinie 12-éj w południe, odbędzie się głośna licytacja na dostawę 800 par nowych berlaczy dla szyldwachów zajmujących posterunki zewnętrzne w mieście Warszawie i na przedmieściu Pradze. Cena za jednę parę berlaczy podług wzoru podszytą barankiem i z dobrego materjału ustanowioną jest rs. 1 kop. 12 1/2. Dostawa berlaczy ma być uskutecznioną niezawodnie na dzień 29 grudnia b. r. Mający chęć przystąpienia do licytacji winien złożyć vadium wyrównywające 1/3 części sumy anszlagowéj rs. 900 czyli rs. 300 w listach zastawnych lub papierach bankowych. Warunki szczegółowe do niniejszéj licytacji oraz berlacze nadesłane na wzór znajdują się w rządzie gubernjalnym Warszawskim, które w godzinach biurowych wyłączając święta, mianowicie w wydziale wojskowym przejrzane być mogą.— Warszawa d. 4 (16) września 1847 r.— Gubernator cywilny, rzeczywisty radzca stanu, w z. *Biernacki.* — Naczelnik kancelarji *Moraczewski.*

Rząd gubernjalny Warszawski. — Z powodu niewypłatności dzierżawców dochodów konsumcyjnych z miasta Turka na lata 1847/49, uwiadamia kogo to interesować może, że na risico tychże dzierżawców dnia 23 września (5 października) r. b., o godzinie 10-éj z rana w biurze tutejszego rządu gubernjalnego odbywać się będzie in plus głośna licytacja celem wydzierżawienia powyższych dochodów na czas od dnia 20 sierpnia (1 września) r. b., do końca grudnia 1849 r., od sumy rs. 4540 pod zwykłemi warunkami przez pisma publiczne poprzednio ogłoszonemi z dodaniem: że plus licytant obowiązany będzie przyjąć dzierżawę od czasu wspomnionego wraz z dochodem jaki do tegoż dnia od daty objęcia dzierżawy przez administrację skarbową zebrany okaże się. — Warszawa dnia 1 (13) września 1847 r. — Gubernator cywilny, rzeczywisty radzca stanu, *Łuszczyński.* — Naczelnik kancelarji, *Strózycki.*

Wydział górnictwa przy komisji rządowéj przychodów i skarbu.—Podaje do powszechnéj wiadomości, iż w dniu 19 września (1 października) r. b., w biurze wydziału górnictwa przy komisji rząd. przych. i skarbu, o godzinie 12-éj w południe odbędzie się głośna in minus publiczna licytacja na dostawę robotników do przewagi wyrobów żelaznych w składzie głównym rządowym w Warszawie przy ulicy Królewskiéj znajdujących się. Vadium do licytacji wynosi rs. 75 wyraźnie siedmdziesiąt pięć, kaucja zaś rs. 150 wyraźnie sto pięćdziesiąt. Praetium do licytacji ustanowione jest od centnara na kopiejkę jedną przeważonych i w stosy nowo ułożonych przedmiotów żelaznych. Szczegółowe warunki i bliższą informację co do téj licytacji powziąść można w biurze wydziału górnictwa w godzinach służbowych i w kantorze składu głównego żelaza w Warszawie przy ulicy Królewskiéj w czasie odbywania sprzedaży.—Warszawa dnia 1 (13) lipca 1847 roku. — Dyrektor wydziału, pułkownik artylerji, w z. *Olszewski.* — Naczelnik kancelarji, *Siemiątkowski.*

Administrujący Cesarskiemi pałacami Łazienki i Belweder.— Podaje do publicznéj wiadomości, iż poczynając od dnia 16 (28) września r. b. godziny 11-éj przedpołudniowéj, odbywać się będzie w kancelarji administracji Cesarskich pałaców publiczna sprzedaż przez głośną licytację rozmaitych z użytku wyszłych przedmiotów, jako to: miedzianych, żelaznych, blaszanych, tudzież z materji: jedwabnych, bawełnianych i innych, a to za gotową zaraz zapłatę więcéj dającemu. Warunki licytacji, spis przedmiotów i ich oszacowanie są każdego czasu do przejrzenia w tejże kancelarji.— Łazienki królewskie dnia 9 (21) września 1847 r. — Jenerał major *Abramowicz.*

Komisarz administracyjny cyrkułu 12-go.— Zawiadamia niniejszém, że w dniu 12 (24) b. m. i r., w Pradze pod nr. 376, w kancelarji jego o godzinie 12-éj w południe odbędzie się licytacja głośna na wydzierżawienie posesji nr. 90. Warunki licytacyjne każdodziennie w tejże kancelarji przejrzane być mogą.— W z. *Rybaczuk.*

Różne meble, sprzęty, garderoba i t. p., w egzekucji sądowéj zajęte, przy ulicy Marszałkowskiéj w domu nro 1375, przez publiczną licytację dnia 12 (24) b. m. o godzinie 10-éj z rana sprzedane będą. — A. *Szadkowski,* komornik.

Niżéj podpisany oddaliwszy od obowiązków prowizora Jana Taklińskiego, mam honor upraszać WW. panów, aby żadnych robót na imie moje temuż nie powierzali ani rachunków nie płacili również panów kupców i wszystkich którzy mieli żemną interesa handlowe, aby żadnych towarów na mój rachunek nie dawali, gdyż takowych płacić nie będę.— Albert *Majewski,* krawiec.

Kompanja 12-sta artyleryjskiego garnizonu Warszawskiéj Aleksandryjskiéj cytadeli ogłasza, że następujące bilety na rzecz tejże kompanji przez bank polski wydane zaginęły, a mianowicie: za nr. 9352 na rs. 920, za nr. 9966 na rs. 60, za nr. 11838 na rs. 50, za nr. 9782 na rs. 225, za nr. 7119 na rs. 275, za nr. 10088 na rs. 100, za nr. 10982 na rs. 150, za nr 9353 na rs. 130, i uprasza znalazcę o oddanie takowych do dowódzcy pomienionéj kompanji gdyż z nich żadnego użytku mieć nie może.

W domu staroz. Aziela Hantower przy ulicy Grzybowskiéj pod nr. 1058, z powodu wyprzedania są do nabycia po cenach najumiarkowańszych hurtem lub częściowo różne fajanse pół-porcelanowe, z celniejszych fabryk sprowadzone, które pod względem czystości wyrobu, piękności i kształtu, wyrównywają prawie zagranicznym. O czém szanowną publiczność uwiadamia się.

Potrzebny jest GUWERNER francuz, któryby zarazem posiadał język niemiecki, do konwersacji z jednym młodzieńcem, za co mieć może stancję i stół. Wiadomość bliższa pod nr. 497*b* na Podwalu, na pierwszym piętrze wprost wschodów.

Przy rogu ulic Wierzbowéj i Niecałéj pod nr. 614. wyprzedaje się handel materjałów piśmiennych i galanteryjnych, po cenach bardzo przystępnych.

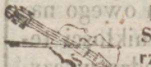
W dniu 20 b. m. i r., znaleziono w loży Wielkiego Teatru PARASOLKĘ damską, za udowodnieniem własności odebrać można u zarządzającego gmachem teatralnym.

W dniu 22 b. m. i r., znaleziony został na ulicy KIJ (trzcina) z zagiętą rączką i z cyfrą; za udowodnieniem własności, odebrać można u pana Makowskiego zarządzającego gmachem teatralnym.



Dziś w OGRODZIE Metznera przy ulicy Mokotowskiéj nr. 1664, od godziny 5-éj po południu, grać będzie orkiestra pod dyrekcją p. *Mujera.*

Dziś w kawiarni przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w domu p. Janasz pod nr. 440 na 1-szém piętrze, JPan *Kurzątkowski* z towarzyszeniem fortepianu i fagotu będzie wykonywał rozmaite sztuki najcelniejszych kompozytorów.



Dziś w kawiarni w domu Becka przy ulicy Nowo-Senatorskiéj, grać będzie JPan *Chojnacki* z towarzyszeniem fortepianu i wiolonczeli, celniejsze utwory tegoczesnych kompozytorów.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Trefniś. Wielki pan świeżéj daty* nowa komedja.

Dziś z rana ciepła stopni 4, wczoraj w poł. ciepła stop. 10. Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 6.